Obecnie Życie Częstochowskie Głos Narodu

Cena 4 złote



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 149 | Częstochowa, sobota 28 czerwca 1947 roku. | Rok III.

Nasz punkt honoru

Od kilku dni społeczeństwo miejscowe i czytelnicy naszej gazety mogli zauważyć intensywne reklamowanie nowego dziennika miejscowego. Jednakże lapidarna reklama nie daje obrazu całości, nie wyjaśnia przyczyn i zasadniczych zmian, jakie zachodzą w jedynym piśmie naszego regionu.

Ponieważ jednak dzisiejszy numer „Głosu Narodu" jest ostatnim, który utrzymany jest w starej tradycyjnej formie i j[...] jutro gazeta nasza ulegnie radykalnemu przeobrażeniu, uważamy, że jest najwyższy czas wyjaśnić powody, jakie skłaniają redakcję do przebudowania pisma.

Wychodząc z założenia, że Częstochowa wraz z ciążącym ku niej regionem jest zbyt wielkim ośrodkiem zarówno życia duchowego, jak i materialnego, uznaliśmy, że życie samo wymaga dalszego rozbudowania gazety i służenia naszemu terenowi w takim stopniu, jaki mu się słusznie należy. Wysiłki przeto redakcji miejscowej należy skoncentrować i spotęgować w jednym kierunku. Redakcja miejscowa musi się skupić na zagadnieniach regionalnych, chcąc zebrać naprawdę maksimum wiadomości, aby je potem w maksymalnej ilości dostarczyć czytelnikowi.

Jedyną drogą, wiodącą najlepiej do tego celu jest podział pracy. I ten podział pracy chcemy zrealizować tak, jak tego wymaga duch czasu i jak tego ma prawo żądać każdy czytelnik dziennika. Wysiłki miejscowych sił redakcyjnych poświęcone będą Częstochowie i okolicy, wysiłki współpracującej z nami redakcji warszawskiej pójdą po linii dostarczenia gazecie wiadomości ze świata i całego kraju.

Zdobycie kosztownej sieci korespondentów, którzy by dzień i noc informowali redakcję o zachodzących w świecie zmianach, przekracza możliwości gazety, przeznaczonej tylko dla pewnej części kraju. Natomiast taka współpraca, jaką w tej chwili organizujemy wychodzi pod każdym względem na korzyść zarówno dla poziomu pisma, które jest w stanie sięgnąć w zakresie ogólnym do najodleglejszych zakątków po ostatnie wiadomości, jak też i dla czytelnika miejscowego, który w rozbudowanym piśmie znajdzie wszystko to, co go interesuje, redakcja miejscowa bowiem uważać będzie za swój punkt honoru, by żadne zjawisko z którejkolwiek dziedziny życia nie przeszło niezauważone i, by czytelnik o wszystkim był szybko i wszechstronnie informowany.

Przypuszczamy, że te nasze plany i zamierzenia spotkają się z należytym uznaniem ze strony naszych dawnych i nowych czytelników.

Eisenhower rektorem uniwersytetu

WASZYNGTON (PAP) — Departament wojny zawiadamia, że generał Eisenhower przyjął stanowisko rektora uniwersytetu Columbia za zgodą prezydenta Trumana i ministra wojny. Gen. Eisenhower obejmie to stanowisko w I półroczu 1948 roku.

LINIA PARTYJNA PPS to jednolity front

Rozbijacka polityka PSL nie naruszyła podstaw demokracji

W dniu 26 b. m. zakończona została debata nad exposé premiera sprawozdaniem komisji budżetowej o ustawie skarbowej i preliminarzu budżetowym.

Jako pierwszy przemawiał **pos. Gessing** (PSL), który omówił pozytywnie działalność Ministerstwa Admin. Publicznej. Zdaniem mówcy należałoby do administracji publicznej włączyć funkcje Ministerstwa Bezpieczeństwa oraz rozszerzyć działalność tego ministerstwa na Ziemie Zachodnie.

Pos. Sobol (SL) uważa, że należy opracować konkretny program reformy płac i emerytur, który powinien być uwzględniony w preliminarzu budżetowym na rok 1948.

Pos. Ćwik (PPS) stwierdza kategorycznie, że CKW PPS propozycji wyborczych, o których mówił pos. Mikołajczyk — nie otrzymał. Z propozycji tych wynikałoby, że PSL żądało wówczas 17% mandatów. Natomiast wiadomo powszechnie, że istotnie propozycje pos. Mikołajczyka domagały się 75% mandatów dla PSL.

Polemizując następnie z posłem Żuławskim, mówca nazywa go pseudodemokratą, liberałem, niesłusznie uważającym się za socjalistę. Pełni on rolę narzędzia faszyzmu i grabarza demokracji.

Jest niezaprzeczoną prawdą — mówi pos. Ćwik. — że PPS mogła dokonać swego odrodzenia tylko dzięki koncepcji jednolitego frontu, podstawowej koncepcji całej partii oraz dzięki pozytywnemu, szczeremu, serdecznemu postępowaniu wobec Zw. Radzieckiego. Gdyby przeważyło obecnie przedwojenne, jednolite, antyfrontowe przeważenie gór PPS — jasne jest, że poprowadziłoby to partię wprost w objęcia najbardziej plugawej reakcji, do sojuszu z Andersem, Bieleckim i innymi. Tą drogą poszli: Ciołkosz, Zaremba, Arciszewski, Kwapiński, Pragier, ci wszyscy, którzy już przed wojną nie mieli nic wspólnego z prawdziwym socjalizmem. Tą drogą poszli też ci z WRN, których działalność została niedawno zdemaskowana przez władze bezpieczeństwa. Pos. Ćwik wyraża głębokie przekonanie, że z dyskusji nad exposé premiera i nad budżetem wyjdzie PPS jeszcze bardziej wzmocniona jednolitym działaniem z PPR. Mówca stwierdza, że jednolity front obu partii robotniczych nie jest żadnym manewrem — jest koncepcją, jest zasadą. W dalszym ciągu pos. Ćwik stwierdza pozytywne nastawienie stronnictw demokratycznych do potrzeb wsi.

Oskarżanie rządu o politykę antywsiową jest niesłuszne, szkodliwe i należy je uważać za usiłowanie rozerwania sojuszu robotniczo-chłopskiego. Chłopstwo poparło proletariat dlatego, że proletariat poparł chłopów w rozwiązaniu wiekowego problemu wsi — problemu ziemi. Sojusz ten wciąż się rozwija.

Na zakończenie pos. Ćwik składa wniosek o wstawienie do budżetu symbolicznej złotówki dla prezesa Rady Ministrów w dowód uznania pozytywnych prac wszystkich ministerstw.

Poseł Władysław Bieńkowski (PPR) stwierdza, że w czasie dyskusji sejmowej jeszcze raz ujawniło się, iż parlament nasz jest wiernym odzwierciedleniem życia politycznego kraju. Z jednej strony szeroki obóz demokratyczny kreśli jasny plan działania na najbliższą przyszłość, z drugiej — przeciwstawiająca mu się niewielka grupka tych, którzy poza negacją i szkalowaniem nie mają nic do powiedzenia i którzy programowi obozu demokratycznego nie mogą niczego przeciwstawić. Pos. Bieńkowski stwierdza, że pewne różnice pomiędzy PPS a PPR w sprawie spółdzielczości nie odegrają tej roli, jakiej pragnęłoby PSL. Polskie Stron. Ludowe stawia sobie niezmiennie jeden cel: „podważanie podstaw demokracji". Mówiąc o wystąpieniu pos. Mikołajczyka, mówca stwierdza, że Mikołajczyk zrezygnował z zainteresowań politycznych na rzecz pamiętnikarstwa, fałszując jednak fakty, które wszyscy pamiętają, jak np. wejście do bloku z 51% dla trzech partii. Omawiając wystąpienie pos. Żuławskiego, pos. Bieńkowski stwierdza, że to, co mówił pos. Żuławski o Wojsku Polskim, pokrywa się z instrukcjami „wehrwolfu".

Następnie p. Wł. Bieńkowski przechodzi do polemiki z posłem Witoldem Bieńkowskim z klubu kat.-społ. Stwierdza on, że miliony katolików, robotników, chłopów i inteligencji biorą czynny udział w kształtowaniu naszej rzeczywistości również na stanowiskach kierowniczych. Twierdzenie, że skupienie stanowisk kierowniczych w rękach państwa i samorządu jest sprzeczne z interesami katolików jest poglądem średniowiecznym. W Polsce już w końcu XVIII wieku ksiądz Kołłątaj, ks. Piramowicz i wielu innych czcigodnych księży i biskupów, którzy zasiadali w komisji edukacji narodowej uznali, że: „edukacja jest interesem publicznym". Poseł Wł. Bieńkowski przechodzi następnie do omówienia zagadnienia przebudowy naszego życia kulturalnego i intelektualnego i stwierdza, że osiągnięcia nasze w dziedzinie szkolnictwa znamionują poważny zwrot w dziedzinie osiągnięć ustrojowych Polski, która wyzwoliła niesłychany pęd do nauki dzięki polityce rządu który niekiedy ponad możliwość finansował potrzeby szkolnictwa i dzięki ofiarnej pracy nauczycieli i profesorów. Mówca wzywa jeszcze do wykonania zadania przekształcenia treści wychowawczej szkoły w duchu demokratycznym. Zadanie to wykonać musi nasze nauczycielstwo.

Wobec wyczerpania listy mówców marszałek Kowalski udzielił głosu p. Bryji (PSL) dla zreferowania wniosków i rezolucji skarbowo-budżetowych mniejszości.

Poseł Jędrychowski (PPR), jako przewodniczący komisji budżetowo-skarbowej wyjaśnił w związku ze zgłoszonymi rezolucjami i wnioskami mniejszości, iż były one formalnie zgłoszone na komisji, a niektóre w ogóle nie były złożone we właściwym czasie. Z tego względu Sejm winien uważać je za zgłoszone w drugim czytaniu.

Na zakończenie marszałek Kowalski zakomunikował iż prezes Rady Ministrów zawiadomił go, że Rząd udzieli odpowiedzi w dniu 27 b. m. Z tego względu głosowanie w drugim czytaniu zostało odłożone do następnego posiedzenia, które odbędzie się w dniu 27 b. m.

CKW ostrzega PPS przed wpływami reakcji

WARSZAWA (PAP) — W dniu 7 b. m. ogłoszono komunikat Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, który ustalił **ścisłą łączność wywiadu andersowskiego z podziemną organizacją WRN i stwierdził, że organizacja ta, działając w kraju, dostarczała wywiadowi zagranicznemu materiałów szpiegowskich** oraz współdziałała w organizowaniu aktów terrorystycznych. Szereg przywódców tej organizacji aresztowano.

W związku z tym komunikatem CKW PPS wydał następujące oświadczenie:

„Sekretariat generalny CKW PPS zapoznał się szczegółowo z materiałami dotyczącymi zakonspirowanego ośrodka WRN, usiłującego oddziaływać wszelkimi sposobami na niektóre dolowe komórki organizacyjne PPS. **Sekretariat CKW PPS wzywa całą partię, wszystkich towarzyszy partyjnych do wzmożonej czujności na tym odcinku, do jak najściślejszego wykonywania wszelkich dyrektyw ideologicznych i organizacyjnych kierownictwa partii, do strzeżenia zwartości organizacyjnej i rewolucyjnego dorobku ideologicznego PPS.** Sekretariat generalny CKW PPS wyda szczegółowe instrukcje, zmierzające do całkowitego zabezpieczenia szeregów partyjnych od reakcyjnej dywersji."

Kordony policyjne przed Sejmem francuskim w czasie debaty finansowej

PARYŻ (PAP). — Projekt finansowy rządu francuskiego, który przeszedł nieznaczną większością na zgromadzeniu, nie został przyjęty w całości. Odrzucono wnioski o ograniczeniu kredytów wojskowych, ograniczenie tantiem i dywidend, wprowadzenie nadzwyczajnego podatku od przedsiębiorstw, które w roku 1946 osiągnęły większe zyski niż w roku poprzednim. Jedynie socjaliści i MRP głosowali nad całością projektu, przy czym członkom MRP zalecono zachowanie dyscypliny partyjnej. Grupa radykalna, której pozostawiono swobodę głosowania wykazała całkowite rozbicie.

„Monde" podkreśla, że mówcy niezależnie od przynależności partyjnych zadawali rządowi pytanie jaką politykę gospodarczą zamierza wprowadzić z chwilą zaniechania dotychczasowej polityki.

Wydarzenia, rozgrywające się nie tylko na wewnątrz, lecz i na zewnątrz zgromadzenia zachwiały autorytetem rządu. Podczas obrad nad projektem finansowym wstępu do pałacu Burbońskiego broniły kordony policyjne. Najbliższe stacje metra były nieczynne. Zamknięto też sąsiednie ulice. W pobliżu Zgromadzenia skoncentrowano pancerne wozy policji. Przeszło 500 delegacji robotniczych złożonych z socjalistów, komunistów i członków chrześcijańskich związków zawodowych w największym spokoju przybyło przed Zgromadzenie, by manifestować przeciwko „planowi nędzy".

„Aube" nadmienia, że z tłumu padały wrogie okrzyki pod adresem ministra skarbu i premiera. Równocześnie na placu Włoskim odbyła się manifestacja 15 tysięcy osób, na której przyjęto rezolucję protestacyjną.

Na marginesie tych manifestacyj „Humanite" pisze: „Głosowanie w parlamencie to jedno, życie mas to drugie. Masy są jednomyślne: chrześcijanie, socjaliści, komuniści, republikanie wszystkich odcieni mówią „nie".

Ogólna liczba strajkujących górników w północnej Francji wynosi już 55 tysięcy.

USA nie obserwują konferencji Trzech

WASZYNGTON, (PAP). — Minister Marshall oświadczył prasie, że USA nie wyślą obserwatora na konferencję Trzech.

Mówiąc o Zagłębiu Ruhry, min. Marshall stwierdził, że problem ten posiada charakter międzynarodowy, ponieważ Francja, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki interesują się tym obszarem, który znajduje się pod kontrolą brytyjską. Minister Marshall oświadczył, że tak samo, jak na konferencji moskiewskiej, stoi na stanowisku, iż administracja Zagłębia Ruhry powinna się znajdować w ręku Niemców, natomiast rozdział bogactw naturalnych i produkcji Zagłębia powinien się znaleźć pod kontrolą innych mocarstw. Minister Marshall dodał, że sprawa uruchomienia kredytów dla zwiększania wydobywania węgla w Zagłębiu Ruhry była omawiana przez przedstawicieli Departamentu Stanu z prezesem Banku Międzynarodowego

Problemy czesko-słowackie

Reakcja przeszkadza zgodzie

ale do kryzysu nie dojdzie

PRAGA (PAP). — Premier rządu czechosłowackiego Gottwald udzielił korespondentowi radia francuskiego Perronetowi odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących stosunków wewnętrznych i zagraniczno-politycznych Czechosłowacji.

W odpowiedzi na pytanie w sprawie terminu przyszłych wyborów premier Gottwald oświadczył, że nastąpią one prawdopodobnie w maju 1948 r. Premier przewiduje, że wszystkie partie polityczne, jakkolwiek pójdą do wyborów z własnymi programami, zostaną nadal wierne zasadom współpracy w łonie Frontu Narodowego.

Na temat kwestii słowackiej premier Gottwald stwierdził, że rząd jest zdecydowany uczynić wszystko w celu zlikwidowania w Słowacji resztek reżimu faszystowskiego i tych elementów, które przeszkadzają szybkiej konsolidacji stosunków w państwie.

Na pytanie, czy przyszła umowa sojusznicza francusko-czechosłowacka stanowić będzie pierwszy plan na drodze przyjaźni Czechosłowacji z państwami Zachodu, premier Gottwald oświadczył, że najlepszym wyrazem dążeń Czechosłowacji do utrwalenia przyjaznych stosunków z państwami zachodniej Europy, są zawarte niedawno umowy kulturalne z Anglią i Belgią. Cele czechosłowackiej polityki zagranicznej są jasne: opierając się o Związek Radziecki i pozostałe państwa słowiańskie, Czechosłowacja pragnie żyć w przyjaźni i współpracować ze wszystkimi demokratycznymi, miłującymi pokój państwami.

PRAGA (PAP). — Dziennik czeski „Svobodne Noviny" zamieszcza wiadomość, że w sekretariacie miejscowej rady narodowej w Dobrej Wodzie powiat Trnava w Słowacji, władze bezpieczeństwa wykryły drukowane ulotki o treści antypaństwowej. Ulotki te obiecywały, że z dniem 28 b. m. przejmie władzę w Słowacji „prezydent republiki słowackiej dr Hletko" (przewodniczący opozycyjnej grupy Słowaków w Ameryce), a urząd premiera Słowacji dr Ferdynand Durazansky (skazany zaocznie przez sąd). Ulotki te kolportowane były po wsiach i miasteczkach.

PRAGA (PAP). — Przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej i jednocześnie prezes słowackiego stronnictwa demokratycznego dr Lettrich, udzielił naczelnemu dyrektorowi słowackiej agencji prasowej „ZAS" odpowiedzi na szereg pytań, dotyczących problemu czesko-słowackiego i zagadnień wewnętrzno-politycznych w Słowacji. Dr Lettrich oświadczył, iż zdenerwowanie, jakiemu uległa opinia publiczna Słowacji w ostatnich tygodniach, było niczym nieuzasadnione, a wszelkie pogłoski o kryzysie wewnętrzno-politycznym są bezpodstawne. Jeżeli front demokratyczny stronnictw czeskich i słowackich, który zajmował zawsze zdecydowane stanowisko w kwestiach politycznych, zajmować je będzie nadal pod kątem widzenia realnej i demokratycznej współpracy, nigdy nie dojdzie do jakiegokolwiek kryzysu politycznego. Dr Lettrich mówił uspakajająco o stanie bezpieczeństwa w Słowacji, polemizował z zarzutami, że w szeregach słowackiego stronnictwa demokratycznego znajdują się przedstawiciele byłej partii ludowej dawnego reżimu ks. Tiso i zaprzeczał twierdzeniom o istnieniu polityki podziemnej w Słowacji. Zapewniał on również, że w wypadku, gdyby władze bezpieczeństwa natrafiły na jakiekolwiek niepokoje w Słowacji, stronnictwo demokratyczne udzieli im daleko idącej pomocy w celu zlikwidowania niepożądanych i szkodliwych elementów.

USA potzebują Europy

Plan Marshalla nie jest filantropią

„Prawda" o pomocy amerykańskiej

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Prawda" z 25 b. m., nawiązując do głosów prasy amerykańskiej, które oceniają plan Marshalla, jako koncepcję odmienną od doktryny Trumana, jako plan, zmierzający do celów konstruktywnych — uważa, iż w chwili obecnej jeszcze zbyt mało ogłoszono danych, by móc stwierdzić, jak dalece przypuszczenia takie są słuszne. Dopiero po ujawnieniu treści planu oraz konkretnych warunków, na jakich pomoc ma być udzielona, sądzić będzie można o stosunku planu Marshalla do doktryny Trumana.

„Prawda" podkreśla, iż plan ten nie jest aktem filantropii, że w sprawie tej St. Zjednoczone są zainteresowane w niemniejszym stopniu niż Europa. U podłoża propozycji Marshalla leżą — zdaniem „Prawdy" — trudności gospodarcze USA, obawa przed zbliżającym się kryzysem. Ogromna rozbudowa aparatu produkcyjnego w czasie wojny wymaga wobec kurczenia się rynku wewnętrznego rozszerzenia rynków zagranicznych i dalszego zwiększania eksportu. Ogromny, aktywny bilans handlowy USA hamuje jednakowoż dalszy wzrost eksportu, gdyż wielu europejskich kontrahentów USA nie rozporządza funduszami dolarowymi wobec niskiego poziomu ich eksportu do Stanów Zjednoczonych. Przed kołami rządowymi USA stoi zatem alternatywa: albo zmniejszyć eksport albo niezwłocznie udzielić kredytów krajom europejskim i w ten sposób osłabić nadciągający kryzys.

„Prawda" ostrzega przed tendencjami pewnych polityków angielskich i amerykańskich, którzy usiłują powiązać z planem Marshalla realizację Churchillowskich koncepcji Zjednoczonych Stanów Europy. „Prawda" wskazuje, że tego rodzaju tendencje zmierzają do zastąpienia ogromnie ważnej sprawy odbudowy gospodarki Europy różnego rodzaju awanturami i próbami przeciwstawienia Zachodu Wschodowi.

Dziennik podkreśla, iż o powodzeniu lub niepowodzeniu planu Marshalla decydować będą warunki, na jakich pomoc ta będzie udzielona i zaznacza, że w wypadku, gdyby autorowie planu posłuchali inspiracji reakcjonistów amerykańskich i zaproponowali krajom europejskim warunki na wzór grecko-tureckich, to byłoby to równoznaczne z chęcią pogrzebania całego planu. W związku z twierdzeniami, iż właściwie nie ma żadnego planu Marshalla i że kraje europejskie same powinny opracować program swojej odbudowy i zakomunikować jedynie Stanom Zjednoczonym, czym mogą pomóc Europie, „Prawda" podkreśla, iż nakłada to tym większą odpowiedzialność na konferencję trzech ministrów spraw zagranicznych, która rozpocznie się 27 czerwca w Paryżu.

Wiadomości gospodarcze

Samochody amerykańskie przybyły do Polski

WARSZAWA (PAP). — W ramach pożyczki amerykańskiej w wysokości 5 milionów dolarów, specjalna misja dokonuje obecnie transakcji na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, kupując z demobilu amerykańskiego pojazdy mechaniczne

W czerwcu b. r. nadeszły 4 transporty kolejowe, zawierające różne typy samochodów, zakupionych w Kassel. W dniu 2 czerwca b. r. przył do składów Centrali Zbytu Samochodów w Oświęcimiu transport składający się z 54 wagonów, zawierający 10 sztuk samochodów ciężarowych 2 i pół tonnowych i 80 samochodów sanitarnych.

W dniu 9 czerwca b. r. dostarczono do składów CZS w Oświęcimiu transport, zawierający 55 samochodów ciężarowych i 43 przyczepy dwukołowe jednotonowe. W dniu 16 czerwca b. r. przybył transport, zawierający 128 samochodów ciężarowych „Dodge"

Osiem pływających dźwigów morskich otrzymamy w b. r.

WARSZAWA (SAP). — W dniu 17 czerwca b. r. wypłynął z portu le Hawre holownik „Żubr", prowadząc do Gdyni, zakupiony z demobilu amerykańskiego 30-tonowy dźwig morski. Dźwig ten Ministerstwo Żeglugi oddało już do dyspozycji Głównego Urzędu Morskiego w Gdyni. Na pokładzie dźwigu znajdują się skrzynie części zapasowych i jedna kotwica.

W bieżącym roku zostaną przyholowane z różnych portów zagranicznych do Polski następujące jednostki pływające, zakupione z demobilu amerykańskiego — 2 pływające 30-tonowe dźwigi morskie, 8 pływających dźwigów o wyporności od 60 do 100 ton, z Antwerpii 9 holowników portowych typu MTL o wyporności po 21 ton każdy oraz statek przeciwpożarowy o wyporności 37 ton. Z Anglii zostanie sprowadzonych — 28 statków każdy o wyporności 34 ton, 2 statki desantowe oraz 4 poławiacze min, o wyporności 245 ton każdy.

Tymczasowy rząd żydowski

powstał na emigracji

„Brytyjczycy muszą odejść"

LONDYN (PAP) — Korespondent agencji Reutera dowiaduje się z kół żydowskich, pozostających w bliskim kontakcie z żydowskim ruchem podziemnym we Włoszech, że tymczasowy rząd żydowski został już prawie utworzony.

Rząd ten ma być wynikiem porozumienia Amerykańskiej Ligi Wolności Palestyny, Narodowego Komitetu Żydowskiego we Francji i Narodowego Komitetu Żydowsko-Włoskiego z siedzibą we Florencji. Wydawca pisma żydowskiego we Włoszech „Il Riposta" Corrado Tedeschi oświadczył, że pismo to jest oficjalnym organem rządu tymczasowego. Nazwiska członków rządu nie zostaną na razie ujawnione. Organizacja „Irgun Zwai Leumi" ma być również reprezentowana w rządzie.

*

LONDYN (PAP) — Jak donosi agencja Reutera, zamaskowany członek organizacji „Irgun Zwai Leumi" wywiesił w Tel Aviwie sztandar z napisem „To jest nasz kraj, Brytyjczycy muszą odejść", na oczach kilku tysięcy Żydów, którzy przyglądali się przybyciu członków komisji ONZ do spraw Palestyny do jednej z restauracyj miasta.

USA usuwają z Niemiec

delegacje państw sprzymierzonych?!

PARYŻ (PAP) — W Strassburgu rozpoczął swe obrady doroczny zjazd francuskiej partii komunistycznej.

Przywódca francuskiej partii komunistycznej Maurice Thorez wygłosił przemówienie, w którym stwierdził m. in., że zadaniem Francji w polityce międzynarodowej jest jednoczenie demokratycznych sił, które są jednocześnie siłami pokoju. Następnie Thorez zażądał zerwania przez wszystkie państwa demokratyczne stosunków z reżimem Franco, stopniowego rozbrojenia powszechnego i międzynarodowego zakazu produkcji broni atomowej.

Omawiając problem niemiecki, Thorez zaznaczył, że hitleryzm i militaryzm nie zostały dotychczas wykorzenione w zachodnich strefach okupacyjnych i podkreślił demokratyczne osiągnięcia, dokonane w strefie radzieckiej. Thorez przypomniał, że konferencja poczdamska postanowiła, iż Niemcy muszą zapłacić odszkodowania i że cały przemysł wojenny Niemiec musi być zniszczony. Jednakże — jak stwierdził Thorez — angielskie i amerykańskie trusty nie chcą zniszczyć niemieckiego przemysłu wojennego. Oto dlaczego niektóre wpływowe koła angielskie i amerykańskie przeciwstawiają się stanowisku Francji i Związku Radzieckiego w sprawie Zagłębia Ruhry. Nie należy zapominać, że dla Francji zagadnienie węgla Ruhry jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Na temat planu pomocy amerykańskiej dla Europy, Thorez oświadczył, że Francja będzie z tej pomocy korzystała, lecz nie zgodzi się na żadne warunki, nie licujące z jej suwerennością i niepodległością. Thorez podkreślił, że — zdaniem jego — plan Marshalla budzi pewne poważne zastrzeżenia, gdyż Niemcy będą traktowane tak samo jak Francja i inne ofiary agresji hitlerowskiej. W rezultacie przekreśli to zasadę obowiązku zapłacenia odszkodowań przez Niemcy.

„OBIAD w BIAŁYM DOMU"

Spotkanie Roosevelt — Churchill

(Dokończenie).

Jeżeli udział USA w wojnie przeciwko hitleryzmowi oraz nowy kurs Roosevelta napawały Adamic'a wiarą w postępowy kierunek polityki zagranicznej USA, to trwało to na ogół dość krótko. Rzeczywistość zmusiła go myśleć inaczej.

„Pod koniec 1942 r. — pisze on — zrozumiałem, że USA nie potrafią kontynuować prawdziwie demokratycznej polityki zagranicznej".

M. in. Adamic wspomina o tym, że Roosevelt chciał zająć się osobiście sprawą Grecji by stworzyć z niej po wojnie państwo demokratyczne.

Z niesamowitą wprost wściekłością sprzeciwił się temu Churchill, mówiąc, że Grecja to angielski „kęs" i USA nie mają tam czego szukać.

Adamic z oburzeniem pisze o dwulicowości Churchilla jako męża stanu. W kilka dni po spotkaniu się z marszałkiem Tito, którego Churchill obejmował, dziękując ze łzami w oczach za bohaterską walkę z hitleryzmem, nawiązał on potajemne kontakty w czasie pobytu w Rzymie z agentami Michajłowicza i Horthy'ego, z rumuńskimi i bułgarskimi reakcjonistami, andersowcami i t. p., obradując z nimi nad zagadnieniem walki z „niebezpieczeństwem bolszewickim" we wsch. Europie. Te tajne spotkania trwały przez okres dwu tygodni.

W taki to sposób Churchill jeszcze przed kapitulacją Niemiec, wykorzystując straszak „niebezpieczeństwa bolszewizmu", bruździł polityce Roosevelta, mającej na celu wzmocnić współpracę Narodów Zjednoczonych.

Ostatnie dni swego życia poświęcił Roosevelt przygotowaniom konferencji w San-Francisco, oczekując z niecierpliwością na jej otwarcie i pokładając wielkie nadzieje w ONZ. Zmarł nie doczekawszy się tego dnia.

W niespełna rok po jego śmierci Churchill w obecności nowego prezydenta USA wygłosił mowę w Fulton, gdzie nazwał prace ONZ głupotą, wzywając świat anglosaski do wszczęcia — „celem uratowania cywilizacji" — wojny atomowej przeciwko Rosji.

Następcy Roosevelta i ich polityka rozczarowała świat. Adamic nazywa ich „ludźmi momentu", idącymi nie naprzód, lecz wstecz, dalekimi od zasad Wielkiego Prezydenta. „Nowy prezydent i jego ludzie — pisze Adamic — nie mają widocznie żadnego celu, żadnych zasad i ideałów oraz godności politycznej. Bomba atomowa stanowi centrum ich rozumu i uwagi".

W końcowej części swej książki wzywa Amerykanów i narody świata do wzajemnej współpracy, tak nieodzownej do utrzymania przyszłego pokoju.

„Ameryka powinna zniszczyć polityczną i ideologiczną próżnię i przyłączyć się do walki o pokój, na straży którego stoi ONZ" — kończy autor.

Nic dziwnego, że tego rodzaju książka stała się w USA niebywałą rewelacją. Oby w jak najszybszym czasie dotarła do rąk naszego czytelnika.

W. Das.

Wszystkie partie wegierskie

współpracują ze sobą

BUDAPESZT, (PAT). — Przewodniczący partii drobnych rolników, premier węgierski Dinneys w odpowiedzi na pytanie korespondenta rumuńskiego — „Libertata" w sprawie stanowiska partii drobnych rolników wobec zagadnienia współpracy z partiami robotniczymi, podkreślił z naciskiem, iż współpraca taka jest konieczna dla rozwoju demokracji. Współpraca między nimi — zaznaczył premier — dała już dobre wyniki w dziele odbudowy Węgier. Precyzując wytyczne polityki zagranicznej nowego rządu, premier Dinnyes oświadczył, iż **celem nowego rządu będzie nawiązanie jak najlepszych stosunków ze wszystkimi krajami demokratycznymi**. Rząd zmierzać będzie jednak **do utrzymania również, jak najserdeczniejszych kontaktów ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytanią, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim**, który wykazuje dużo zrozumienia dla interesów Węgier i który poświęcił tysiące najlepszych swych synów dla wyzwolenia tego kraju z pęt faszystowskich.

Szeroki wachlarz spraw

obejmuje debata sejmowa

Przemysł, rolnictwo, oświata, praca, finanse

WARSZAWA (PAP) — **Poseł Ozga-Michalski** (Str. Lud.) w ostrym przemówieniu odparł twierdzenie pos. Mikołajczyka o jego rzekomych zasługach w dziedzinie pacyfikacji stosunków w kraju. W szczególności mówca wykazał, że bataliony chłopskie, 150-tysięczna organizacja podziemna, ujawniła się daleko wcześniej, „bijąc Niemców", niż p. Mikołajczyk z walizami pojawił się w Moskwie, żeby pojechać do kraju i ogłaszać ich ujawnienie.

Pos. Trzebiński (Str. Pr.) mówi o zagadnieniach Ziem Odzyskanych, podkreślając **konieczność dalszego wzmożenia akcji osiedleńczej, szczególnie w mniejszych miasteczkach.**

Pos. Kłosiewicz (PPR) poświeca swe przemówienie **sprawom żeglugi i portów.** Załadunek w portach w roku ubiegłym wyniósł 7 milionów ton. Tonaż naszej floty handlowej osiągnie w końcu roku bież. 179 tys. ton. Mówca **podkreślił znaczenie Szczecina**, posiadającego pod wieloma względami większe możliwości, niż Gdynia, Gdańsk, a następnie zaznaczył konieczność dalszego silnego rozwoju stoczni.

Zagadnienia zdrowia omówili posłowie: **Wrona-Merski** (Str. L.) i **posłanka Lewińska** (PPR). Pos. Merski omówił **zagadnienia związane z lecznictwem.** Żąda on **wydzielenia uzdrowisk w skomercjonalizowane przedsiębiorstwo państwowe.** Należy stworzyć szersze możliwości zimowego leczenia uzdrowiskowego — leczenia dla chłopów.

Posłanka Lewińska podkreśla dobre **wyniki walki z epidemiami.** Ośrodków zdrowia mamy więcej niż przed wojną. **Ogólne wydatki państwa na cele zdrowotne wynoszą 16 miliardów zł.** Dodatnim zjawiskiem jest znaczne polepszenie się **przyrostu naturalnego,** który w krótkim czasie powojennym osiągnął już 9 proc., podczas gdy przed wojną było 10.7 proc.

Wielkie **braki** mamy **w kadrach lekarskich.** Z 13 tys. przed wojną pozostało 7.200. Za pięć lat będziemy mieli około 9 tys. lekarzy. **Zły** jest także **stan obecny** w dziedzinach **lekarstw.** Pewne perspektywy poprawy daje rozwijający się przemysł koksowniczo-gazowy, dostarczający wiele surowców farmaceutycznych. Pos. Lewińska **domaga się rozbudowy przemysłu farmaceutycznego.**

Pos. Wojciechowski (PPS) omówił sprawy przemysłu państwowego, podkreślając, że realizacja początkowego hasła „jak największej produkcji" wypadła celująco. Obecnym hasłem jest: „jak największa ilość w możliwie najlepszym gatunku, wyprodukowana jak najtaniej". Mówca podkreśla, że PPS posiada pełne zaufanie do czynników kierujących ministerstwem przemysłu i handlu — dzięki pracy których **przemysł nasz** został podniesiony z gruzów **i przoduje w tempie odbudowy w Europie.**

Pos. Chełchowski (PPR) omawia **budżet Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.** Mówca wskazuje na znaczny postęp w dziedzinie **upowszechnienia oświaty rolniczej,** dzięki zapoczątkowanemu przez obecnego ministra przysposobieniu rolniczo-wojskowemu, które **ogarnia już 300 tys. młodzieży, dając jej wyszkolenie zawodowe i obywatelskie.** Przysposobienie to, to najlepszy sposób odsunięcia młodzieży od ludzi, którzy wprowadzają ją na drogę demoralizacji i bandytyzmu.

Mówca zaznacza następnie **ważność specjalizacji w szkołach rolniczych,** doniosłość zagadnienia walki ze szkodnikami i chorobami zwierząt i podniesienia jakości pogłowia inwentarza żywego. Obecny **budżet rolnictwa stanowi 5,2% całości budżetu,** podczas gdy przed wojną wynosił 3,3%.

Posłanka Polowa (PPS), podkreśla z uznaniem, że **budżet Ministerstwa Oświaty stoi na drugim miejscu** w całości budżetu **i wyraża się liczbą ponad 20 miliardów zł.**

Sprawom szkół wyższych poświęcił także swe przemówienie w dniu 25 b. m. **pos. Leszczyński** (PPS). Rząd przykłada duże znaczenie do **szkolenia naukowców** na najwyższym poziomie i do udostępnienia wyższych studiów najszerszym masom obywateli. Nauki muszą być dostosowane do potrzeb planowej gospodarki, tak, aby nauka brała większy udział w życiu gospodarczym. Należy też zmienić atmosferę polityczną, panującą jeszcze na wyższych uczelniach. Niebawem będzie przedłożony Sejmowi **projekt ustawy o szkołach wyższych, przewiduje ona, że badania naukowe są wolne, a twórcza praca naukowa jest otoczona opieką państwa.** Projektuje się zorganizowanie **ośrodka planowania nauki, który byłby równocześnie dysponentem funduszów na cele naukowe.** Ma powstać **stała rada naukowa przy Ministerstwie Oświaty,** która będzie pomagała ministrowi w prowadzeniu spraw nauki.

O zagadnieniu reformy struktury szkolnictwa wyższego mówił także **pos. Sokorski** (PPR). Podkreślił on, że odsetek dzieci chłopskich i robotniczych na uczelniach wyższych jest nadal jeszcze zbyt mały.

Pos. Baranowski (PPS) omówił **problem polityki racjonalnego zatrudnienia.** Mówca stwierdza brak fachowców przy jednoczesnych przerostach personalnych w przemyśle i administracji. Porusza następnie **problem 100 tys. kobiet niewykwalifikowanych, — które należałoby zatrudnić w drobnych przemysłach lokalnych.** (Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozwinęło już szeroką akcję, zmierzającą do przeszkolenia zawodowego tych kobiet i zatrudnienia ich w spółdzielniach wytwórczych.)

Pos. Cieślik (PPR) poświęcił swe przemówienie **sprawom kolejnictwa,** podnosząc zasługi kolejarzy w uruchomieniu transportu i wzywając ministra Komunikacji do **sprawniejszego niż dotąd premiowania zasłużonych pracowników.** Mówca jest zdania, że budżet Min. Komunikacji jest zdrowy i zapewnia właściwy rozwój komunikacji w Polsce.

Pos. Witaszewski, który przemawiał **w imieniu Zw. Zaw.,** podkreślił pełną **solidarność klasy pracującej z rządem** w jego walce o polepszenie bytu pracujących w trudnych, powojennych warunkach ekonomicznych. Mówca podkreśla, że przemysł państwowy realizuje zasady polityki społecznej, będące żądaniami zorganizowanych mas. Natomiast część prywatna przemysłu, rzemiosła i handlu stara się uwolnić od tego obowiązku.

Mówca podkreśla **osiągnięcia Komisji Centralnej Zw. Zaw.** w polepszeniu bytu robotników, jak np. przerzucenie opłat świadczeń socjalnych na pracodawcę, zorganizowanie **500 domów wypoczynkowych, 30-godzinny tydzień pracy dla młodzieży uczącej się,** płatny jako tydzień pełny; **miesięczny urlop dla robotników** itd.

Pos. Witaszewski, w myśl uchwał plenum Kom. Centr. Z. Z. zgłasza wniosek, by Sejm wezwał Rząd do opracowania i przedłożenia projektu ustawy o radach nadzoru społecznego w unarodowionym przemyśle.

Pos. Praga Rafał (PPS) omówił sprawy **prasy i wydawnicze.** Zużycie papieru, zarówno gazetowego, jak i książkowego, jest obecnie o 2 kg na głowę ludności większe, niż przed wojną. Mówca postuluje opracowanie i urzeczywistnienie ogólnopolskiego planu wydawniczego i likwidacje wydawnictw niepotrzebnych.

Pos. Blimowski omówił zagadnienie płac i aprowizacji. Płaca realna w marcu b. r. spadła o kilka procent w porównaniu z okresem zeszłorocznym, głównie z powodu spekulacyjnej zwyżki cen. Obecnie na skutek walki z drożyzną, płace realne powoli wzrastają. Mówca **przeciwstawia się projektom PSL zastąpienia kartek żywnościowych ekwiwalentem gotówkowym.** Projekt ten w warunkach niedoboru produkcji zbożowej i hodowlanej uderza w interes ludzi pracy. Odpowiednią ich aprowizację zapewnić mogą — i jak mówca wyraża przekonanie — zapewnią państwowe zakupy i zorganizowany rozdział.

Cavendish Bentinck na emeryturze

WARSZAWA (SAP) — Jak donosi korespondent dyplomatyczny SAP'u, ambasadorem Wielkiej Brytanii w Rio de Janeiro mianowany został b. podsekretarz stanu brytyjskiego MSZ, mr. Neville Montague Butler.

Objęcie tego urzędu przez p. Cavendish Bentincka zostało wstrzymane kilka tygodni temu, w związku z procesami sądowymi, dotyczącymi osoby b. ambasadora brytyjskiego w Warszawie.

Obecnie, jak dowiaduje się korespondent dyplomatyczny SAP'u p. Cavendish Bentinck został zwolniony z czynnej służby w dyplomacji brytyjskiej

Niemcy pod okupacją

Amerykanie odbudowują Frankfurt

Frankfurt n/Menem. — W związku z ustanowieniem Rady Gospodarczej i przeniesieniem wszystkich urzędów dwustrefowych do Frankfurtu, władze amerykańskie uchwaliły szereg inwestycji budowlanych umożliwiających pomieszczenie napływających urzędników. Nad odbudową miasta będzie pracować dniem i nocą 20 tys. robotników przez okres 6 miesięcy. Plan inwestycyjny w nowej stolicy administracji gospodarczej przewiduje odbudowę 2000 mieszkań do jesieni b. r., a ponadto rozbudowę autostrad i sieci kolejowej. Część surowców będzie sprowadzana ze Stanów Zjednoczonych. Do Frankfurtu napłynie w najbliższym czasie 900 urzędników angielskich i kilka tys. urzędników niemieckich.

Duńskie wojska okupacyjne wkraczają do Niemiec

Flensburg. — W dniu 22 b. m. pierwsza zmotoryzowana grupa duńskiej brygady okupacyjnej przekroczyła w obecności króla duńskiego granicę duńsko-niemiecką. Awangarda brygady duńskiej znajduje się już od kilku tygodni w Niemczech.

Duński korpus okupacyjny liczyć będzie 4.000 żołnierzy; najpierw zakwaterowany zostanie w pobliżu Wilhelmshaven. Gros korpusu wkroczy do Niemiec w najbliższych dniach i przejmie okupację w rejonie Oldenburga. Kwatera główna wojsk duńskich będzie się mieścić 20 km. od Wilhelmshaven.

Policja niemiecka w strefie amerykańskiej

BERLIN (PAP) — W amerykańskiej strefie okupacyjnej została utworzona nowa policja, w której skład weszli Niemcy i uchodźcy z obozów DP. Policja ta, której dano nazwę „policji przemysłowej", będzie uzbrojona i zostanie przeznaczona do ochrony obiektów amerykańskich w Niemczech. Jest rzeczą znamienną, że po raz pierwszy uprawniono tę policję, składającą się z Niemców i zbieraniny międzynarodowej, do aresztowania, w razie potrzeby, również Amerykanów i obywateli państw sojuszniczych.

Pokój, niepodległość, sprawiedliwość

mówi Thorez na zjeździe partyjnym

Niemców nie wolno równać z nami

BELGRAD (PAP) — Wobec tego, że amerykańskie władze okupacyjne w Austrii polecily delegacji jugosłowiańskiej do spraw repatriacji uchodźców opuścić strefę amerykańską, rząd jugosłowiański wręczył chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych w Belgradzie notę, w której stwierdza, że niespodziewane posunięcie władz amerykańskich uniemożliwia współpracę na terenie Austrii pomiędzy obu państwami w dziedzinie repatriacji uchodźców i wydania przestępców wojennych właściwym sądom.

Rząd amerykański dopuścił do swej strefy okupacyjnej w Austrii delegację repatriacyjną rządu jugosłowiańskiego i nocie z października 1945 r. wyraził gotowość wydania Jugosławii kolaboracjonistów i zdrajców, znajdujących się w rękach władz amerykańskich, oraz czynnie poszukiwać tych, którzy jeszcze znajdują się w ręku władz sojuszniczych. Mimo to władze amerykańskie nie chcą współpracować z delegacją jugosłowiańską i ponadto udzielały pomocy osobom, prowadzącym propagandę antyrządową w obozach dla deportowanych. Rząd amerykański pozwolił też na zorganizowanie się na terenie Austrii t. zw. „jugosłowiańskiej armii królewskiej", na czele której stoi znany zdrajca, generał Bracic. Władze jugosłowiańskie zażądały wydania Bracica, lecz spotkały się z odmową. Władze amerykańskie nie dopuściły przedstawicieli rządu jugosłowiańskiego do obozów dla deportowanych, uniemożliwiając w ten sposób właściwe informowanie uchodźców o sytuacji w kraju. Dozwolona była natomiast propaganda wroga obecnemu ustrojowi w Jugosławii. Władze amerykańskie nie wypełniły więc zobowiązań, przyjętych na konferencji moskiewskiej, gdzie zobowiązano się do wpuszczania do obozów dla deportowanych przedstawicieli państw zainteresowanych w asyście przedstawicieli armii okupacyjnych. W zakończeniu noty rząd jugosłowiański zaznacza, że decyzją swą rząd amerykański pogwałcił postanowienia Generalnego Zgromadzenia ONZ, za którymi głosowały również Stany Zjednoczone.

Znowu zbrodnie na Sycylii

De Gasperi prowokuje faszystów

Bandyta Giuliano „firmuje" ekscesy

RZYM (PAP). — Korespondent PAP podaje następujące dodatkowe szczegóły ostatnich zajść na Sycylii.

22 czerwca w nocy w sześciu miejscowościach Sycylii (Partinico, Borgetto, Cinisi, Giuseppe Jato, Carini, Monreale) bandy neofaszystowskie dokonały napadu na lokale partii komunistycznej i socjalistycznej oraz związków zawodowych. Napady te posiadają ten sam charakter co rzeź dokonana 1 maja b. r. na robotników zgromadzonych, w pobliżu miejscowości Portella della Ginestra. Również tym razem napastnicy nastąpili bez najmniejszej prowokacji z czyjejkolwiek strony. Bandyci uzbrojeni w pistolety automatyczne i granaty ręczne ostrzeliwali poszczególne lokale. W Cinisi podłożono materiał wybuchowy pod wejście do lokalu partii komunistycznej. Trzy osoby zostały zabite a 6 odniosło rany. Tej samej nocy dokonano również zamachu na największą centralę elektryczną Sycylii w pobliżu Casuze. Mina podłożona pod transformator wyrządziła jednak małe szkody.

Dzienniki prawicowe usiłowały wytworzyć wrażenie, że całą tą akcją kieruje jakiś fanatyczny bandyta sycylijski nazwiskiem Giuliano. W rzeczywistości istnienie tego bandyty jest wielce wątpliwe, a prawdziwymi sprawcami tych wszystkich zbrodni są wielcy właściciele ziemscy, na Sycylii. Dziennik „Unita" z dnia 24 b. m. w ten sposób oświetla te wydarzenia:

„Na 20 godzin przed rozpoczęciem napadów „Giornale della Sicilia" z Palermo, który reprezentuje interesy miejscowej reakcji, przyniósł sensacyjną wiadomość, że sprawcą napaści 1-majowej był słynny bandyta Giuliano. W ciągu nocy, kiedy dokonano napadów ulice Palermo zasypano ulotkami, podpisanymi przez owego mitycznego Giuliano, w których wypowiada on wojnę komunizmowi. Ten manewr zamaskowania właściwych sprawców jest tak nieudolny, że nikogo nie może wprowadzić w błąd. Dla każdego jest jasne, kto w istocie ponosi odpowiedzialność".

W dalszym ciągu dziennik zarzuca rządowi de Gasperi'ego odpowiedzialność polityczną za te zbrodnie.

Na wiadomość o nowych wystąpieniach faszystów w Palermo i całej prowincji ogłoszono strajk generalny. Partie socjalistyczna, komunistyczna i republikańska oraz saragatowcy akcjoniści i demolaburzyści w wydanym wspólnie komunikacie oświadczyli, że bronić będą wolności ludu przeciwko polityce antydemokratycznej obecnego rządu.

Pomoc amerykańska dla Austrii

WIEDEŃ (PAP) — Kanclerz austriacki dr Leopold Figl i naczelny dowódca wojsk amerykańskich w Austrii, gen. Geoffrey Keyes, podpisali umowę przewidującą pożyczkę dla Austrii w wysokości 100 milionów dolarów. Umowa przewiduje, że towary zakupione za tę sumę będą rozdzielone pod nadzorem misji amerykańskiej, że przedstawiciele prasy amerykańskiej będą mogli swobodnie obserwować i informować szczegółowo o rozdziale towarów oraz, że wszystkie towary będą w ten sposób oznaczone, iż wiadomo będzie, że pochodzą z akcji pomocy. Umowa przewiduje także, że towary dostarczone w ramach pomocy nie mogą być eksportowane, ani służyć do utrzymania wojsk okupacyjnych lub zaopatrzenia wojska austriackiego. Pomoc będzie dostarczona po zakończeniu działalności UNRRA.

Z dyskusji o przerostach biurokratycznych

Grzechy główne biurokracji

W poprzednim artykule skonkretyzowaliśmy powtarzane w toczącej się dyskusji o przerostach biurokratycznych „grzechy główne" administracji państwowej i samorządowej, które w ujęciu dyskutantów są raczej grzechami urzędników niż samej organizacji władz i urzędów. Obecnie przystępujemy do szczegółowego rozważenia tych grzechów. Pierwszy z nich sformułowany został następująco: urzędy nasze grzeszą nadmiernym brakiem zaufania do prawdomówności obywatela. Urzędnik z góry wychodzi z założenia, że przychodzący do niego interesant usiłuje go wyprowadzić w pole. Stąd pochodzi żądanie, by każde twierdzenie, każdy fakt znalazł poparcie w papierku, jak metryka, świadectwo szkolne, odcinek meldunkowy, poświadczenie aktu zawarcia małżeństwa itp. Inaczej mówiąc, czyni się urzędnikom administracji państwowej i samorządowej generalny zarzut, że zbytnio formalizują przy załatwianiu interesantów. W płaszczyźnie tego zarzutu należałoby przyjść do pewnych ustaleń faktycznych i zgodzić się na fakt istnienia obecnie wielu aspektów naszego bytowania w okresie okupacji, rzutujących na wzajemny stosunek urzędnika i interesanta.

Stwierdzić zatem wypada, że istotnie urzędnik administracji państwowej i samorządowej nierzadko wymaga od interesanta, ażeby na poparcie słuszności swych żądań, czy też roszczeń przedstawił dowód z dokumentów, zeznań świadków, zaświadczeń innych władz i urzędów I z tego tytułu nie można mu czynić żadnych absolutnie zarzutów, gdyż to jest jego prawo i obowiązek. Istniejące i obowiązujące przepisy prawa formalnego i materialnego wymagają, ażeby urzędnik przed rozstrzygnięciem sprawy przedstawionej mu przez interesanta przeprowadził postępowanie wyjaśniające.

Jeżeli więc urzędnik postępuje zgodnie z tymi przepisami, to nie dopuszcza się „grzechu" choćby nawet wymagał od interesanta dowodów na potwierdzenie słuszności jego żądań lub roszczeń, wymagania te bowiem pozostają w prostym stosunku do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej, a często także cywilnej urzędnika za wydawane względnie przygotowane przez niego decyzje, w toku instancji.

„Grzech" urzędnika występuje dopiero w tym momencie, kiedy urzędnik nadużywa przysługującego mu prawa żądania od interesanta dowodów i stawia interesantowi takie wymagania, które wykraczają poza jego uprawnienia lub też nie wypływają ani bezpośrednio ani też pośrednio ze sprawy.

W tym wypadku interesantowi przysługuje prawo zażalenia do przełożonego urzędnika lub też skargi do władzy bezpośrednio wyższej.

Nadto polskie prawo administracyjne przyznaje stronie tak zwane prawo dewolucji, polegające na tym, że strona ma prawo w razie uchybienia przez władzę terminów wyznaczonych przepisami prawa administracyjnego żądać przeniesienia sprawy do instancji wyższej.

Dodać należy w odniesieniu do omawianego grzechu, że władza nie jest skrępowana żadnymi przepisami formalnymi tak co do doboru środków dowodowych, jak i oceny ich siły dowodowej. Jako środek dowodowy w postępowaniu administracyjnym może służyć wszystko, co przyczynić się może do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem. O tym zaś czy dana okoliczność ma być przyjęta za udowodnioną decyduje władza (a nie interesant) na podstawie swobodnej oceny wyników postępowania wyjaśniającego.

Można więc przyjąć za ustalenie bezsporne, że urzędnik i urząd postępują zgodnie z prawem, jeżeli w dążeniu do rychłego i słusznego załatwienia sprawy (interesanta) żądają przedstawienia dowodów, udzielenia wyjaśnień itp., nie są bowiem obowiązani wierzyć interesantowi na słowo.

Jest rzeczą oczywistą, że formalizowanie przez urzędy i urzędników przy załatwianiu interesantów i spraw powinno się mieścić w ramach nieodzownej konieczności i odpowiadać wszelkim zasadom słuszności życiowej, ale — tutaj właśnie przechodzimy w naszych rozważaniach od „grzechu" urzędnika i urzędu do zagadnienia, jakby powiedzieć można, pewnej atmosfery zaufania wzajemnego — urzędnika do interesanta i odwrotnie.

Nie chcę bynajmniej twierdzić, że taka atmosfera nie istnieje, ale nie mógłbym powiedzieć, że została wytworzona w dostatecznej formie: po jednej i drugiej stronie istnieją nawarstwione uprzedzenia i wzajemna nieufność.

Urzędnicy i urzędy co krok spotykają się z nawykami naszego społeczeństwa, wyniesionymi z jego stosunku w okresie wojny do władz okupacyjnych, a interesanci niezawsze znajdują należyte zrozumienie dla swoich kłopotów i spraw życiowych w urzędach i u urzędników.

To jest prawda, lecz prawdą jest także, że ze strony władz i urzędów czyni się wszystko, na wszystkich szczeblach instancji, ażeby interesant był obsługiwany należycie i, ażeby aparat urzędniczy stanął, jak najrychlej na wysokości zadania.

W tym zakresie i w granicach istniejących możliwości zdziałano już bardzo dużo, jeżeli uwzględnimy sytuację materialną urzędników i ich kłopoty dnia codziennego, niebardzo sprzyjające oddaniu się urzędników bez reszty urzędom, sprawom i interesantom.

Nie można tego powiedzieć natomiast o pewnej przynajmniej części społeczeństwa, która wciąż jeszcze nie chce, czy nie może zrozumieć, że urzędnik nie może załatwiać spraw „po gospodarsku" z jednostronnym tylko uwzględnieniem życzeń interesanta, a z pominięciem interesu publicznego przepisów obowiązującego prawa i nieodzownych skrępowań, wynikających z samej techniki urzędowania.

Z rozważań i stwierdzeń naszych wynika konkluzja: musimy czynić wszystko w kierunku stwarzania wymaganej życiem atmosfery wzajemnego zaufania urzędów i urzędników do społeczeństwa i odwrotnie.

Grzechy są po obu stronach: istota zagadnienia polega na tym, ażeby tych grzechów było coraz mniej.

Drugim grzechem administracji państwowej i samorządowej w świetle dyskusji jest uchylanie się urzędów i urzędników od podejmowania decyzji i przyjmowania za nie odpowiedzialności.

Zarzutowi co do istnienia tego grzechu nie można odmówić słuszności. Wywodzi się on w prostej linii z braku wykwalifikowanych urzędników, istnienia różnych władz i urzędów o tym samym przedmiotowo zakresie działania (np. miejscowy urząd kwaterunkowy, miejscowa komisja lokalowa, miejscowa nadzwyczajna komisja mieszkaniowa, wojewódzka komisja lokalowa i prezydium wojewódz rady narod. uprawnione do rozstrzygania spraw kwaterunkowych na podstawie zaskarżeń i zażaleń, braku koordynacji zarządzeń i instrukcji na wyższych szczeblach instancyjnych i wreszcie nadużywanej przez społeczeństwo instytucji zażaleń na urzędy i urzędników.

W Częstochowie np. mieliśmy liczne wypadki aresztowania urzędników, którym wyrządzono krzywdę niesłusznymi, jak się później okazało zarzutami.

Niewątpliwie — wszystkie te okoliczności mogą tylko wyjaśniać istnienie „grzechu uchylania się od brania odpowiedzialności za decyzję w sprawie i rozstrzygnięcie sprawy przedstawionej przez interesanta" natomiast samego grzechu nie usprawiedliwiają.

Sam grzech musi zanikać, gdyż społeczeństwo ma prawo domagać się szybkiego i sprawnego funkcjonowania urzędów. Wydaje mi się że obecnie jesteśmy na zupełnie dobrej drodze do rugowania tego grzechu, który kłóci się z interesem publicznym.

W tej materii wydane zostały przez władze centralne nie budzące wątpliwości zarządzenia, które pozwalają wierzyć, że będzie pod tym względem coraz lepiej a nie gorzej.

Wreszcie grzech ostatni z kalibru najcięższych, — nieuczciwość urzędników i pomniejszych wykonawców, powodująca nadmierną sieć kontroli.

Zarzut ten, brany ogólnie, najmniej według mojego dopatrywania dotyczy państwowej administracji ogólnej i samorządowej, gdyż z jednej strony aparat kontroli instancyjnej nie jest tutaj wcale liczniejszy niż do września 1939 roku, a przejawy nieuczciwości urzędników i pomniejszych wykonawców nie należą do zjawisk, któreby zatrważały.

Przeciwnie — stwierdzić można na podstawie wymowy cyfr, że są one wielokrotnie mniejsze, niż w okresie lat 1918-1928.

Nie znaczy to wprawdzie, że wszystko w administracji państwowej i samorządowej na tym odcinku jest dobrze, ale — można z całą stanowczością twierdzić, że jest lepiej, niżby na pozór zdawać się mogło.

Urzędnik samorządowy i administracyjny zdaje egzamin obywatelski: żyje w niedostatku, pracuje coraz ofiarniej i wychodzi zwycięsko ze sfery działania pokus, z którymi spotyka się na każdym kroku.

Jeśli zaś zważymy, że nie wyszliśmy jeszcze z okresu rozwikływania przez administrację państwową i samorządową nawarstwionych w okresie okupacji i bezpośrednio powojennym zadnień życiowych, spraw zawiłych i kwestii nie zawsze przewidzianych przepisami prawa a nawet instrukcjami władz i, że bardzo często urzędy i instytucje muszą wydawać decyzje w sprawach na podstawie życiowego interpretowania przepisów, wyprzedzanych przez życie, to zgodzić się musimy z faktem niezaprzeczonym, że w rzeczywistości nie jest aż tak źle, jakby wynikało z naświetlenia dyskusyjnego.

I jeszcze jedno. Mówi się, że do narastania biurokratyzmu przyczynia się także kolegialność decyzji. Nic podobnego. Kolegialność w urzędowaniu jako forma dążenia z urzędu do wyświetlania i ustalania prawdy materialnej, a niekiedy także formalnej jest zaprzeczeniem biurokratyzmu i stanowi dobrą szkołę dla niedoświadczonych urzędników, którzy na gruncie kolegialnego rozstrzygania sprawy mają sposobność i warunki do uzupełniania swego przygotowania zawodowego.

A. Wysokiński.

Kronika miejscowa

Przestrzegajcie terminu rozdawnictwa artykułów żywnościowych

Tylko do soboty włącznie wydawane będą wszystkie artykuły przypadające na karty żywnościowe. Jeżeli do tego terminu artykuły te nie zostaną odebrane, przepadają na rzecz Ministerstwa Aprowizacji.

Walne zgromadzenie delegatów „Jedności"

Przypominamy ob. ob. delegatom, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie delegatów Powszechnej Spółdzielni „Jedność" w Częstochowie odbędzie się dnia 28 czerwca br. (sobota) o godz. 16.30 w sali przy ul. 1 Maja 6.

Prosimy o punktualne przybycie.

Również prosimy by ob. ob. delegaci zechcieli odebrać ze swoich sklepów drukowane sprawozdanie z działalności Spółdzielni za r. 1946 w celu zapoznania się z jego treścią, gdyż to ułatwi dyskusję na Zgromadzeniu.

Zarząd Spółdzielni

Zakończenie roku szkolnego

Miejscowe władze szkolne w porozumieniu z Kołem Księży Prefektów podają do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że zakończenie roku szkolnego nastąpi w najbliższą sobotę, dnia 28 czerwca.

Dziękczynne nabożeństwo dla wszystkich szkół średnich i powszechnych z okazji zakończenia roku szkolnego będzie odprawione tegoż dnia o godz. 9-ej przed szczytem na Jasnej Górze, a dla szkół powszechnych Nr 6, 7, 10/12, 15 i 22 — w Katedrze o tejże godzinie.

W razie deszczu główne nabożeństwo dla wszystkich szkół zostałoby odprawione w Katedrze, a dla szkół powszechnych Nr 1, 3, 14, 18 i 24 — w Bazylice Jasnogórskiej o tej samej godzinie.

Nowy Prezydent m. Częstochowy

objął urzędowanie

We wtorek, dnia 24 b. m. odbyło się specjalne — nadzwyczajne posiedzenie Kolegium Zarządu Miejskiego, na którym Prezydent Dr. T. J. Wolański przekazał formalnie urzędowanie nowoobranemu Prezydentowi Mgr St. Wieczorkowi. W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy naczelnicy Wydziałów Zarządu Miejskiego oraz Przew. Miejskiej Rady Narodowej ob. Karol Zajda.

Na wstępie Naczelnik Wydziału Ogólnego Mgr. Wysokiński odczytał uchwałę Miejskiej Rady Narodowej, na podstawie której Stanisław Wieczorek wybrany został Prezydentem m. Częstochowy w zastępstwie ustępującego Dr. Wolańskiego.

Zgodnie z przyjętym zwyczajem Prez. Dr. Wolański zapytał obecnych czy nikt nie kwestionuje ważności przeprowadzonych wyborów żadnych sprzeciwów nie zgłoszono, wobec czego Dr. Wolański oświadczył, że jest gotów do przekazania urzędowania i odczytał protokół zdawczo odbiorczy, z którego wynikało, że wszystkie sprawy miasta, majątek stały i ruchomy, akta i dokumenty, a także sprawy bieżące powierzone zostały pieczy Naczelników Wydziałów, a ci przyjęli całkowitą za to odpowiedzialność. Protokół przekazania urzędowania, do którego nikt z obecnych nie wniósł sprzeciwu, podpisali Przew. Miejskiej Rady Narodowej ob. Zajda, Prez. Wolański i Prez. Wieczorek, Wiceprezydenci Federak i Kapalski oraz obecni na posiedzeniu Ławnicy Skrzeczanowski, Kotarba, Piaścik i Jurek. Na tym zakończono właściwe posiedzenie. Dodatkowo zgłoszony został wniosek ustępującego Prezydenta Dr. Wolańskiego o nadanie honorowego obywatelstwa m. Częstochowy Marszałkowi Polski Roli-Żymierskiemu, który w dniu 13 lipca b. r. wręczać będzie sztandar miejscowej jednostce Wojska Polskiego.

W wyniku powstałej dyskusji postanowiono, że zwołane zostanie w tych dniach specjalne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, która ewentualnie poweźmie odnośną uchwałę.

W dalszym ciągu posiedzenia jednogłośnie, na wniosek Ławnika Skrzeczanowskiego, Kolegium wyraziło ustępującemu Prez. Dr Wolańskiemu podziękowanie za pracę dla dobra miasta Częstochowy.

Sprawy bieżące Zarządu Miejskiego odłożono do następnego posiedzenia Kolegium z uwagi na spóźnioną porę. Na tym Prezydent miasta Stanisław Wieczorek zamknął posiedzenie Kolegium.

Walka z drożyzną w świetle prawa

Jak się informujemy, w niedzielę 29 b. m. o godz. 11 w małej sali Teatru Miejskiego Prokurator Sądu Okręgowego Z. Walecki wygłosi odczyt na temat „Walka z drożyzną i nadmiernymi zyskami w obrocie handlowym w świetle przepisów ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r.".

Z Liceum Społecznego

W dniu 18 b. m. odbyły się w Liceum i Gimnazjum Towarzystwa Szkoły Społecznej egzaminy maturalne.

Komisji przewodniczył dyr. Władysław Hyla.

Świadectwa dojrzałości otrzymali: Hanna Kotarbianka, Zuzanna Wolnicka, Andrzej Wiśniewski, Krystyn Musiał.

ŁAŃCUCH OFIAR
na sztandar dla III Gimn. i Lic. Państw. im. Juliusza Słowackiego w Częstochowie

Gimnazjum i Liceum Państwowe im. Juliusza Słowackiego w Częstochowie nie posiada jeszcze sztandaru, chociaż skupia w swoich murach młodzież w liczbie kilkuset uczennic.

Pragnąc dać tej młodzieży widomy znak spójni w nauce, rzucamy myśl zebrania potrzebnej kwoty na ufundowanie sztandaru dla Gimnazjum i Liceum im. Juliusza Słowackiego w Częstochowie drogą dobrowolnych ofiar i na ten cel składamy 500 złotych w Redakcji „Głosu Narodu", prosząc o podtrzymanie łańcucha i zaproszenie do udziału dalsze osoby: ob. ob. Delfinę Bednarską, Irenę Kozłowską, Jadwigę Rzepkową, Janinę Ihnatowicz, Adama Plebańka, Stanisława Tymińskiego i Wincentego Madalińskiego.

Ofiary prosimy składać w kancelarii Gimnazjum.

Częstochowa, 23. VI. 1947 r.

(—) Stefan Stodółkiewicz
Wiceprezes Komitetu Rodz. Gimn. i Lic. Państwowego im. Juliusza Słowackiego w Częstochowie.

Podziękowanie

Wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli ofiarę na szkołę w Długim Kącie w postaci fantów na loterię, a szczególnie firmom: Zapałczarnia, p. Czyżowi, Browarow: K. Szwede, Iglarni, p. Mikke, „Omnium", p. Rylskiemu i/pp. Biernackim serdeczne podziękowanie składa Szkoła w Długim Kącie oraz zaprasza na zabawę i loterię fantową, związane ze Świętem Morza, które odbędą się dnia 29 b. m. w szkole Długi Kąt (stacja Wręczyca).

Ofiary

Zamiast kwiatów w dniu imienin Władysława Czyża pracownicy firmy przekazują kwotę zł. 5.000 (pięć tysięcy) do uznania Księdza Prałata B. Wróblewskiego.

Obwieszczenie

Sąd Doraźny w Częstochowie wyrokiem z dnia 24 maja 1947 r. uznał STANISŁAWA JELONKA syna Adama i Katarzyny z Kubisów, urodzonego w dniu 16 września 1900 r. w Węglowicach, powiatu wieluńskiego, winnym popełnienia zbrodni zabójstwa na tle rabunkowym, dokonanej w ten sposób, że w dniu 14 kwietnia 1947 r. w Częstochowie, w celu ograbienia Teofila Stysińskiego i w zamiarze pozbawienia go życia, zadał mu młotkiem jedenaście ran tłuczonych głowy, połączonych ze strzaskaniem kości podstawy czaszki czołowej i ciemieniowej, kości nosowej i wybiciem prawego oka, co spowodowało wylew krwi do mózgu i natychmiastową śmierć Teofila Stysińskiego, a następnie zabrał mu w celu przywłaszczenia kurtkę, spodnie i 4.000 złotych i za to na mocy art. 225 § 1 K. K., art. 10, 360, 368 — 370 i 598 k. p. k., dekretu z dnia 16. XI. 1945 r. o postępowaniu doraźnym (Dz. U. R. P. Nr 53/45, poz. 301, znowelizowanego dekretem z dnia 13. 6. 1946 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr 30/46, poz. 193)

skazał go na karę śmierci oraz na utratę praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze.

Wyrok wykonany został w dn. 25 czerwca 1947 r. o godz. 18-ej.

Częstochowa, dnia 26. 6. 1947 r.

PROKURATOR
Sądu Okręgowego.

Wyższe uczelnie

muszą pracować dla Demokracji

Postawmy sobie zasadnicze pytanie: jakiej warstwie społecznej służyły przed wojną nasze wyższe uczelnie? Ażeby na to pytanie dać jasną i przekonywującą odpowiedź, wystarczy powołać się na urzędowe dane statystyczne dawnego M.W.R. i O.P. opracowane przez dr Mariana Falskiego. Czy dość Wam powiedzieć, że na 1000 uczniów w I-szej klasie szkoły powszechnej dochodziło do pierwszego roku studiów wyższych spośród dzieci większych przedsiębiorców, obszarników i osób pracujących w wolnych zawodach — 250 dzieci, rentierów — 247, podczas, gdy na 1000 dzieci robotniczych — 4 dochodziło do uniwersytetu, na 1000 dzieci chłopów małorolnych zaledwie — 2, na 1000 dzieci robotników rolnych — 1. Procent studentów kończących studia wyższe, dzieci tych samych pokrzywdzonych warstw był zatrważająco mały.

Postępowych uczonych nie dopuszczano w ogóle do wykładania i wpływu na młodzież lub trzymano całymi latami na uwięzi na szczeblu docentów lub asystentów.

W procesie kształtowania kadr inteligencji panował u nas przed wojną chaos i anarchia. Student kończący studia zanim wszedł do zawodu, stawał przed groźbą bezrobocia i drogą krzyżową szukania zajęcia. Świadomie zaniedbywano u nas kształcenie wyższe typu nieakademickiego, krótsze i tańsze, zatem bardziej dostępne dla warstw ludowych. Podczas gdy w Ameryce jeden inżynier dyplomowany przypala na 11 techników z wyższych szkół zawodowych (nieakademickich), to u nas ten sam stosunek jest odwrotny i wynosi 7 inż. dyplomowanych na 1 technika ze szkoły wyższej zawodowej.

Pod względem naukowym możemy skonstatować obok wielkich osiągnięć, graniczących ze szczytami twórczości naukowej, zwłaszcza w zakresie nauk ścisłych, oderwanie nauki od życia narodu i zatrważająco niski poziom metodologiczny w niektórych naukach humanistycznych oraz wyraźne fałszowanie wiedzy. W tematyce badań naukowych uwzględniano rzeczy drobne i odległe, ale to, co było wielkie i bliskie, ważne i kierowało wielosettysięcznymi i milionowymi masami robotników i postępowego chłopstwa — było przez wsteczne prądy i ich wyznawców przemilczane lub spychane i wyśmiewane, poniżane i wulgaryzowane.

Zasady materializmu, metody historycznego i dialektycznego myślenia były skrzętnie rugowane i tępione, mimo, że przez wielu najbardziej postępowych myślicieli i uczonych były one uznane jako bardziej nowoczesne i odpowiadające nowym osiągnięciom wiedzy i umysłowości ludzkiej.

Na oficjalnych katedrach, w zakładach naukowych i publikacjach przemilczano głębokie nurty ludowe na rzecz elementów szlacheckich, mieszczańskich, burżuazyjnych. I teraz, kiedy naród chce i musi nawiązać do najszlachetniejszych, postępowych tradycji, stajemy przed poważnymi lukami, które musimy wypełnić i braki nadrobić.

1. Wyższe uczelnie w Polsce muszą się jak najściślej związać z życiem narodu, jego rozwojem i potrzebami.

Masy ludowe w Polsce jeszcze ciągle w niedostatku i olbrzymim wysiłku budują nową gospodarkę narodową. Z publicznych pieniędzy, skropionych potem polskiego robotnika — górnika, metalowca i chłopa, państwo wydaje olbrzymie fundusze na naukę. W budżecie Ministerstwa Oświaty przypada blisko 30.000 zł przeciętnie na jednego studenta. Wszyscy muszą zrozumieć, że na tę kwotę musiałby górnik polski pracować przeszło 4 miesiące.

W swojej pracy naukowej szkoły wyższe muszą przede wszystkim rozwiązywać te zagadnienia, od których zależy szybki rozwój narodu i jego gospodarki. Sfery uniwersyteckie nie wyciągnęły praktycznego wniosku z rozumowania, które można ułożyć w następujący schemat: dotacje na naukę będą tym większe, im większe będą dochody państwa, dochody państwa będą tym większe, im większa będzie produkcja; jednym zaś z czynników wpływających na wzrost produkcji to jest ulepszenie i przyśpieszenie procesu technologicznego produkcji. Musimy wyciągnąć praktyczne wnioski z faktu, że w tej dziedzinie, jak w wielu innych, nauka może oddać bezcenne usługi i wpływać pośrednio na zwiększenie dotacji na swoje własne potrzeby.

2. Atmosfera wychowawcza na uniwersytetach musi ulec zasadniczej zmianie. Rząd polski musi dążyć konsekwentnie do tego, aby nasze szkoły wyższe stały się kuźnią, gdzie kształtować się będzie teoria i ideologia, zgodna z założeniami polskiej demokracji ludowej. Wojna ostatnia i okupacja, jak również panoszenie się w różnych krajach świata rewizjonistycznych, faszystowskich, reakcyjnych teorii i ideologii, oraz ciągle jeszcze istniejące niebezpieczeństwo faszyzmu i agresji — niebezpieczeństwo, które nam grozi biologiczną zagładą całego narodu, nakazuje nam przyjęcie zasady: nie ma miejsca na naszych wyższych uczelniach dla pseudo-nauki, wrogiej ideologii i polityki, zamaskowanej w pseudonaukową formę

3. W szkołach wyższych muszą być szeroko bramy otwarte dla nowych chłopskich i robotniczych studentów.

Chcemy do szkół wyższych wprowadzić córki i synów chłopów, robotników i inteligencji pracującej. Sfery uniwersyteckie w wielu ośrodkach nabrały w konkretnej praktyce przekonania, że ta nowa młodzież nie oznacza — jak się tego gdzie niegdzie i w pewnych kołach obawiano — obniżenia poziomu uniwersytetów. Przekonano się na podstawie konkretnych doświadczeń i faktów, że ta właśnie młodzież przynosi do wyższych uczelni nowe wartości: tężyznę życiową, głód wiedzy, inteligencję przez twarde życie zaostrzoną, wytrwałość w pracy, świadomość celów. Nowy tor rekrutacji studentów na wyższe uczelnie w formie wstępnych lat studiów, już zasłużył sobie na pozytywną ocenę.

Ta młodzież po wejściu do szkoły wyższej wymaga troskliwej opieki i mądrej pomocy dla wyrównania braków w przygotowaniu naukowym; w niej polska demokracja ludowa widzi nowe źródło kadr inteligenckich.

Nowa młodzież winna szanować i otoczyć opieką i ciepłą atmosferą te stare kadry naukowców, które współpracują w budownictwie nowej Polski. Do tworzenia nowej nauki należy obok starych kadr dopuścić nowych ludzi. Wierzymy głęboko, że ci nowi ludzie w uporczywej pracy naukowej okrzepną, owładną metodą naukowego badania nie gorzej niż ci, którzy chcieliby zazdrośnie przywilej badań naukowych zachować dla siebie. Znajdzie się dość miejsca w Polsce rozbudowującej się z rozmachem niespotykanym w naszej historii, dla wszystkich pracowników naukowych, którzy zechcą służyć wielkiej sprawie oświaty ludowej — oświaty społecznej w najszerszym tego pojęcia zakresie.

Jeżeli przez tzw. autonomię uniwersytetów będziemy rozumieć wolność badań naukowych, ich kierunku, treści, metod, postawy filozoficznej i tendencji społeczno-politycznej, to jestem zwolennikiem wolności nauki z wyłączeniem pseudonaukowych teorii faszystowskich.

Jeżeli przez autonomię uniwersytecką będziemy rozumieć wewnętrzny samorząd wybieralny uniwersytetów, oraz wyłączne i nienaruszalne prawo nadawania stopni akademickich, to ta rzecz wymaga szczegółowej analizy.

Wydaje mi się rzeczą słuszną i konieczną, że musimy zdobyć się na wyższy niż dotychczas szczebel samorządu uniwersyteckiego i naukowego. Doświadczenie wojny, planowa gospodarka państwowa, rozrost gwałtowny nauki wymaga koordynacji mądrej i fachowej gospodarki przy prowadzeniu i organizowaniu badań naukowych w Polsce.

Musimy odciążyć rektorów od pracy administracyjnej. Musimy tym samym zrealizować postulat, który od dawna jest aktualny w sferach uniwersyteckich. Profesor — naukowiec wybrany na dwa lata w charakterze rektora, traci ten okres czasu dla twórczej pracy naukowej, ponieważ jest zalany sprawami administracyjnymi i gospodarczymi. Mianowanie przez Ministra Oświaty przy każdej szkole akademickiej stałego dyrektora administracyjnego, zwalnia rektora od spraw administracyjnych i pozwala mu zająć się kierowaniem uczelni.

Ś. † p.

Stanisław Wołoch

długoletni pracownik Wydz. Zdrowia Zarządu Miejsk. w Częstochowie po długich cierpieniach zmarł dnia 26 czerwca 1947 przeżywszy lat 58.

W Zmarłym tracimy oddanego i wartościowego Kolegę

Cześć Jego pamięci!

PRACOWNICY WYDZIAŁU ZDROWIA

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI

X (XXVI) KONCERT SYMFONICZNY

Dziś w piątek 27 b. m. o godzinie 19.30 odbędzie się w Teatrze Miejskim X (XXVI) Koncert Symfoniczny. Udział biorą Miejska Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Stanisława Jarzębskiego oraz Leopold Zieliński pianista — znany ze swoich koncertów w Polskim Radio i zagranicą.

Leopold Zieliński wychowanek Warszawskiego Konserwatorium, które ukończył z odznaczeniem, kontynuował następnie studia swoje u mistrza światowej sławy Hofmana. Koncerty jego w Ameryce cieszyły się niesłychanym powodzeniem.

Program dzisiejszego nader interesującego koncertu obejmuje: Koncert fortepianowy f-moll Chopina. Sceny dziecięce Debussy'ego, Poemat symfoniczny Liszta, Suite baletowa Lully'ego, oraz Uwerture z opery „Wolny Strzelec" Webera.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatrów.

Jutro w sobotę 28 b. m. oraz pojutrze w niedzielę 29 b. m. 2 nieodwołalnie ostatnie przedstawienia rewelacyjnej sztuki J. Szaniawskiego p. t. „Dwa teatry" w inscenizacji i reżyserii Edmunda Wiercińskiego.

Dla Zrzeszeń pracowniczych i wycieczek zamiejscowych 50 proc. zniżka.

TEATR KAMERALNY

„JUTRO POGODA"

Dziś w piątek 27 b. m. oraz w dni następne o godzinie 19.30 doskonała amerykańska komedia w 3 aktach A. Hopwooda p. t. „Jutro pogoda". W rolach głównych: Gołaszewska, Łukowska, Wasilewski i Scibor. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Reżyseria Ryszarda Wasilewskiego.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

FOTOPLASTIKON — Turcja — Konstantynopol. Symboliczna stolica Bliskiego Wschodu kryjąca w sobie zabytki dziejów wielu wieków i epok. Położona malowniczo nad brzegami Bosforu. Seria po raz pierwszy wyświetlana.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota

6.00 Sygnał czasu i „Kiedy ranne". 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimn. por. 6.30 Muzyka. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy stoł. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka PCK. 8.50 Aud. szkolna. 8.35 — 15.00 Przerwa. 15.00 Koncert szkolny. 15.25 Z życia kulturalnego. Święto Morza pod hasłem: „Polska książka dla Ziem Odzyskanych". 15.30 Skrzynka Techn. 15.40 „Morze nasze morze" — aud. z okazji Święta Morza". 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.12 W walce o zdrowie. 16.17 Aud. rozrywkowa Ork. Rozgł. Pozn. 17.00 „Tu mówi Gdańsk" — rep. p. t. „Wydobywanie wraków" 17.15 „Przy sobocie po robocie". 18.45 Aud. dla wsi „Zbierajmy zioła lecznicze". 1855 Pog. gospodarcza. 19.05 Z zagad. świata pracy.. 19.15 Muzyka z płyt. 19.57 Sygnał czasu. 20.02 Dziennik wieczorny. 20.30 „O stylach". 21.00 Słuch. p. t. „Dziękuję ci kapitanie" — fragm. książki Arkadego Fiedlera. 21.25 „Nasze pieśni" — pieśni Feliksa Rybickiego.. 21.45 Aud. rozrywk. p. t. „W Sopocie sto pociech". 22.00 Kwadrans prozy: „Popioły" St. Żeromskiego. 22.15 Program na dzień następny. 23.25 XI aud. z cyklu „Dawna muzyka". 23.55 Wiad. z ostatniej chwili i sygnał czasu. 24.00 Hymn.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnienia II-ej Klasy

50-ej Jubileuszowej Loterii

Wygrane po 500 zł z 3, i 4-ego dnia ciągnienia.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 3-go dnia ciągnienia

40019 061 150 428 592 597 598 641 659 662 801 940 953 954 41196 239 306 487 654 688 832 836 42012 178 556 600 623 711 746 857 43042 048 065 206 231 291 299 354 500 649 680 684 44117 205 238 249 271 273 289 345 346 378 399 580 686 815 45034 212 448 450 465 492 616 46057 062 143 197 269 360 540 580 613 696 746 768 851 920 47013 074 304 330 374 388 635 787 874 951 48059 092 217 390 410 436 475 481 594 609 621 641 663 725 932 947 49084 103 185 234 297 322 355 411 468 494 535 553 582 632 633 671 703 781 865 952 983

50305 329 472 561 575 626 797 812 813 814 860 878 965 51025 135 248 264 269 287 297 342 404 442 497 569 601 739 754 757 795 799 957 888 986 52035 045 050 095 161 206 283 448 467 469 561 564 569 572 612 630 688 774 826 853 917 964 966 976 993 53138 167 230 231 260 276 403 431 485 752 797 903 54022 073 086 122 163 282 293 634 638 700 826 919 925 55035 134 214 237 250 455 521 525 539 617 662 751 753 798 880 889 899 56158 320 359 373 379 485 487 524 850 853 914 925 984 990 57008 124 219 234 306 317 325 365 414 439 481 556 571 610 631 697 700 755 931 983 58027 142 149 329 356 420 477 500 621 717 739 749 804 814 852 863 882 895 924 959 990 59049 069 112 132 241 250 272 376 401 434 438 496 628 656 721 751 827 834 836 879 918

60013 073 125 221 243 278 288 292 317 389 501 589 661 910 940 969 61160 267 322 328 353 369 377 610 676 706 852 896 901 62057 058 081 591 694 787 920 949 63144 158 265 275 299 306 406 436 518 604 722 783 815 64214 243 313 323 502 573 597 730 832 991 65082 114 156 252 276 376 393 437 438 720 721 761 764 808 817 889 920 977 66140 148 151 159 188 243 244 353 386 393 487 648 719 888 907 924 989 67062 103 161 336 404 409 417 447 624 635 658 849 920 979 998 999 68008 029 145 220 406 439 483 582 609 614 660 709 782 808 913 69009 038 214 243 274 363 424 709 721 806 912

70138 250 294 302 374 441 558 685 693 796 809 856 944 71061 062 109 168 299 342 364 386 448 580 603 621 675 751 859 870 72004 010 015 020 067 148 264 371 713 807 839 915 976 73026 099 240 279 282 423 444 591 724 730 770 876 878 906 931 943 963 974 74044 045 055 070 072 080 082 101 117 142 165 188 313 348 458 676 750 752 805 865 872

Wygrane po 500 zł 4-go dnia ciągnienia

104 120 159 182 265 302 325 336 378 411 422 486 598 617 624 627 673 682 781 813 934 938 942 1206 305 397 441 448 494 610 668 674 680 696 701 710 748 752 857 891 907 914 2186 351 398 402 409 736 748 814 842 3024 068 083 108 185 225 248 529 665 716 779 892 893 954 971 4119 208 278 360 394 401 409 494 524 578 652 663 708 713 720 844 893 961 5040 046 085 289 450 476 568 651 694 795 884 980 6008 011 037 085 119 121 147 191 201 301 324 370 383 397 434 514 736 796 836 898 978 993 7008 021 049 068 260 324 330 469 472 567 606 715 756 758 763 787 802 817 887 946 988 992 8033 150 239 257 375 426 502 568 698 9038 041 100 104 192 224 396 426 468 549 581 603 635 793

10084 230 285 305 345 373 385 466 543 659 673 678 699 785 823 924 939 11012 087 104 113 140 161 353 385 395 425 473 577 600 770 901 976 985 12001 025 031 035 064 094 099 103 113 273 391 553 584 685 752 946 993 13014 116 238 513 525 639 641 692 708 756 812 892 915 14077 079 184 197 267 462 606 664 694 706 721 812 946 954 15158 192 342 399 571 649 734 765 889 921 926 966 968 995 16032 040 136 170 198 234 266 496 624 688 725 738 763 773 970 17020 048 054 059 198 271 337 381 421 524 548 557 659 829 944 18286 402 584 769 855 890 925 938 949 970 19098 106 224 245 269 291 417 439 463 475 559 661 682 746 763 772 810 824 850 862 877 995

20151 188 210 360 508 512 527 780 782 813 822 872 21068 170 183 188 213 270 474 539 789 796 859 925 944 22001 006 070 166 206 236 276 278 304 362 414 434 443 505 568 584 628 670 678 728 833 835 862 899 978 23052 178 242 255 258 368 376 420 431 435 558 604 658 659 662 774 787 807 864 969 24042 090 208 219 225 261 290 602 711 736

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Męża i Ojca naszego

Ś. † p.

Czesława Giełzaka

zostanie odprawiona Msza św. żałobna za spokój Jego duszy w kościele św. Zygmunta, dnia 28 czerwca b. r. o godzinie 8 rano, na którą zapraszają krewnych i znajomych

3940 ŻONA i DZIECI.

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

GŁOS NARODU

jedyne pismo
regionu Częstochowskiego

ukaże się już jutro...

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

GŁOS NARODU

będzie do nabycia
we wszystkich
punktach sprzedaży

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

GŁOS NARODU

przyniesie ciekawe
wiadomości dla wszystkich



A więc od jutra... wszyscy czytają

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

GŁOS NARODU

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. D. c. 016

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 22-45. PKO Katowice—III—5074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr 1 w Częstochowie.

